

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. w niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ty str. o wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1-ty str. o pożycz. państw. za wiersz petytowy lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petytowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k. w tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca opłat poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:				
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za przesłaniem do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmujemy tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty ORAZ mies. październik 1914 r.

„Kurjer Litewski” podczas wojny wychodzi również w PONIEDZIAŁKI.

Praca obywatelska w Królestwie.

P. St. Grostern, który po święcie umówieniu go z twierdzą, gdzie był osadzony za przestępstwo prasowe, wyjechał na plac boju w charakterze korespondenta pism petrogradzkich, nadesłał do „Dzienia Petrogr.” artykuł, obserwujący działalność komitetów, powstałych w Królestwie dla niesienia pomocy bezpośredniej, lub... pośrednim ofiarom wojny. Zaczyna od komitetu obywatelskiego m. Warszawy, na którego wzór tworzą się w innych miastach. Praca dokonywana się w szeregu sekcji. Pierwsza — to sekcja prowiantowa. Obecnie już dzięki staraniom tegoż komitetu i współdziałaniu magistratu istnieje taksa przymusowa na artykuły codziennej potrzeby. Do chwili ustanowienia tej taksi Komitet zwałczal skutecznie drożyznę, powstającą w skutek wypadków wojennych bezpośrednio i pośrednio wskutek spekulacji z pomocą własnych sklepów, w których sprzedawano żywność po cenach minimalnych. Żadnych artykułów niedostarczających do życia mieszkańców nie brakło w Warszawie i nie brakło — z wyjątkiem węgla. Jest to prawdziwa boleźnia Warszawy, którą Komitet usiłuje zwalczyć, lecz, jak dotychczas, nie z jego winy bezskutecznie.

Sekcja druga trudni się giełdami pracy. Wypadki wojenne, chwilowe okupacje, przerwa czynności fabryk, pozabawionych węgla, pociągów, co za sobą skutkiem się w Warszawie dużej ilości bezrobotnych. Sekcja druga Komitetu zajęta jest prawidłowym skierowaniem pozabawionych pracy na robotę, prace sekcji jest bardzo owocna. Większość bezrobotnych udało się skierować na roboty w głąb Rosji, część zaś na roboty rolne w Król. Polskim i na Litwie.

Sekcja nie otrzymała dotychczas od min. komunikacji stałego pozwolenia na przejazd bezpłatny ekspedycyjnych na roboty, otrzymuje jednak takie świadectwa każdorazowo. Praca sekcji byłaby bardziej produkcyjna, gdyby wydano wyżej wspomniane stałe pozwolenie i zabezpieczono odpowiednią liczbę wagonów.

Sekcja trzecia Kom. Obyw. zajmuje się wyżywieniem najuboższej ludności miasta. Każdy dom mieszkalny posiada swego opiekuna, który rejestruje najuboższych, szereg domów stanowi okręg, szereg okręgów dzielnicę, odpowiadającą podziałowi cyrkulowemu. Pomoc swą okazuje sekcja następująco: zorganizowane są tanie kuchnie, do których najubożsi otrzymują bony, a także sklepy, w których codziennie wydawane są paczki artykułów codziennej potrzeby. W paczce takiej znajduje się makła, sol i słonina w ilości potrzebnej na wyżywienie jednej osoby, a także szepczak drzewa. Każda taka paczka kosztuje Komitet — 37 kop.

Ofiarom naszego społeczeństwa na potrzeby sekcji jest obojętna, nie bacząc na opłacany stan materialny ludności — wpłynęło ofiar na potrzeby sekcji około 450,000 rubli.

Obrzmiały prace dokonywuje sekcja opieki nad bezdomnymi. Szczególniej w ostatnich dniach, kiedy oprócz kaliznan i mławian pod skrzydła sekcji chroniły się dziesiątki przybyszów z dalszej i bliższej prowincji polskiej. Sekcja wyszukała lokale dla bezdomnych, dostarcza im pożywienie, odzież i bieliznę.

Sekcja czwarta zajmuje się dziećmi, zorganizowała szereg ochron i żłobków.

Sekcja piąta trudni się opieką nad rodzinami rezerwistów. Na potrzeby swojej działalności korzysta ona z funduszy skarbowych.

Ostatnia wreszcie sekcja Kom. Obyw. — lekarska — zajmuje się opieką nad nieuleczalnie chorymi, ewakuowanymi ze szpitali miejscowych, obróconymi na lazarety.

Ogólnokrajowy Komitet Obywatelski (C. K. O.) powołany został do życia dopiero niedługo przed mo-

im przyjazdem do Warszawy — pisze p. S. G. Główne zadania tej organizacji są następujące: stosunki z intendenturą w celu zbytu produktów miejscowych, organizowanie pomocy dla majątków zniszczonych przez wojnę, pomoc władzom przy ustalaniu szkód wyrządzonych przez wojnę. Warunki od Komitetu niezależne, a mianowicie nowy załaz pruski, nie pozwoliły jeszcze tej organizacji rozwinąć szeroko swej działalności. Na tych ziemiach jednak, których chwilowo pożar wojenny nie ogarnia, pełnomocnicy Komitetu Ogólnokrajowego pracują, a w miarę usuwania prusackiej z ziem polskich praca ta będzie wzrastać, zaś produktywność jej nie uległa wątpliwości.

Przechodząc do trzeciej organizacji, mianowicie do Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej. Przedewszystkiem parę cyfr: Polski Czerwony Krzyż, jak zwana jest popularnie ta organizacja, posiada w Warszawie 15 szpitali, posiadających 2 debarakadery na dworcach Petrogradzkim i Wiedeńskim, na prowincji wszędzie, gdzie tylko to jest możliwe, otwierane są i działają filje Komitetu.

1,500 sanitariuszów znajduje się na usługach Komitetu. Przewóz rannych w Warszawie jest całkowicie zorganizowany przez Polski Kom. Pom. Sanit. Organizacje sportowe zorganizowały tragarzy do przenoszenia rannych na dworcach i w szpitalach; takich dobrowolnych tragarzy ma Komitet w swym rozporządzeniu 1,800. Ze szpitali i do szpitali Komitet przewozi rannych przy udziale tramwajów miejskich, straży ogniowej, w rozporządzeniu Kom. znajdują się zaopatrzone przez osoby miejscowe — samochody i ekwipaże.

Zorganizował wreszcie Komitet biuro informacyjne, które w ciągu 3 minut wydaje informacje o wszystkich rannych, znajdujących się w Warszawie.

Z dobrowolnych ofiar ludności Komitet utworzył cały skład bielizny dla rannych.

Podkreślić należy gorący i serdeczny stosunek społeczeństwa polskiego względem Komitetu. Kmiotkowie polscy dostarczyli około 10,000 koszuł, zapasy żywności, jaja, cięta, drożdż. Z ofiar chłopiejskich Komitet pozakładał przy swoich szpitalach składki żywnościowe dla swych rannych.

W cyfrach ofiarności prywatna na potrzeby Komitetu Pom. Sanitarnej wyrażała się wówczas tak: złożono gotówką przeszło 80,000 rubli, a w naturze przeszło 40,000 rubli.

Następnie p. St. Gr. w kilku słowach charakteryzuje działalność Milicji Obywatelskiej, o których pisaliśmy niedawno obszerniej. W zakończeniu autor pisze:

„Jeżeli się pomyśli, że ten ogrom ciężkiej i ofiarnej pracy, który został skierowany tylko na krótki czas, stał się organizacją i prowadzony wśród odgłosów tuż obok buczącej burzy wojennej, doprawdy trzeba podziwiać zapasy energii obywatelskiej, które tkwią w naszym społeczeństwie. Nie zabrakło ludzi do czynu, nie zabrakło inicjatywy, nie zabrakło ofiar materialnych, nie bacząc na ruinę materialną, ogarniającą cztery piąte naszego kraju.

W tych ciężkich chwilach wykazało społeczeństwo w Król. Polskim w wszelkich polach swą dojrzałość i równowagę polityczną. My o nich nigdy nie wątpiliśmy, teraz wątpić o nich nie mogą i ci, którzy przygotowanie kraju naszego do życia społeczno-politycznego, szerzące lub nie szerzące, stawali pod znakiem zapłaty”.

Informacje i pogłoski.

Podwyższenie akcyzy na tytoń.

Pod przewodnictwem wiceministra finansów, Nikołajenki, odbyła się narada w sprawie podwyższenia akcyzy na tytoń. Postanowiono podwyższyć cenę

banderoeli na tytoń w stopniu wyższym dla gatunków droższych, zaś banderole na cygara i machorkę podnieść o 50 proc.

Przestępczość wśród małoletnich.

Ministerjum sprawiedliwości otrzymało informacje z wielu miejscowości o zwiększeniu się przestępczości wśród małoletnich skutkiem masowego powołania mężczyzn dorosłych do wojska i tem samem zmniejszenia nadzoru nad małoletnimi. Skutkiem tego rodzi się potrzeba popierania rozwoju towarzystw, czuwających nad małoletnimi.

Pomoc ludności dotkniętej nieurodzajem.

Departament rolnictwa zwrócił się do gubernialnego zarządu ziemstwa moskiewskiego z propozycją wzięcia na siebie troski zjednoczenia akcji ziemstw dla niesienia pomocy ludności gubernij, które ucierpiały wskutek nieurodzaju. Ponieważ ziemstwo moskiewskie zajęte jest dostawą żywności dla armii, misji tej podjęło się ziemstwo tulskie.

Petrograd — Polisce.

Jak pisał „Birz. Wied.”, ludność stolicy nadzwyczajnie serdecznie powitała ideę zbierania ofiar na rzecz Królestwa Polskiego. Prawie we wszystkich warstwach społecznych odbywa się zbieranie ofiar i pieniędzy, które będą wysłane do komitetu organizacyjnego.

Niektóre banki i instytucje handlowe zakomunikowały o wyasygnowaniu przez nie znacznych sum na potrzeby ludności polskiej. Bank wolański-kamski wyasygnował 3 tys. rubli, warszawski bank handlowy 1,000 rb., petrogradzki zarząd miasta 3 tys. rb., petrogradzkie tow. wzajemnego kredytu 1,000 rb. itd.

Na posiedzeniu centralnego komitetu petrogradzkiego postanowiono wszystkie zebrane ofiary przesyłać do warszawskiego komitetu obywatelskiego.

W „Russk. Wied.” wydrukowany został list Szachowa, w którym, przesyłając 10 tys. rubli na rzecz Królestwa Polskiego, czyni zastrzeżenie, żeby nie pominięto ludności żydowskiej.

„Dziennik Petrogradzki” zamieszcza odezwę litewskiego Tow. Dobroczynności, w której „Zarząd petrogradzkiego litewsko-żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, najstarszej miejscowej organizacji litewskiej, zwraca się do swoich członków, oraz do wszystkich litwinów, zamieszkałych w stolicy, z gorącym wezwaniem do przyjęcia czynnego udziału w dziele pomocy Petrogradu zubożałej ludności Królestwa Polskiego”.

Petrogradzki naczelnik miasta, jak donosi tenże „Dziennik Petrogr.”, rozkazał usunąć rozlepienie na ulicach afisze „trzydniówki” p. n. „Petrograd — Polisce”. Zarządzenie to było spowodowane tem, iż w afiszach pominięto gub. chełmską. Po wyjaśnieniu organizatorów kwestii, iż przy podziale pieniędzy i rzeczy zebranych ludność gub. chełmskiej nie będzie pominięta, naczelnik miasta rozporządzenie swe odwołał.

Finlandia — rannym.

(AP.) W Helsińgorsie rozpoczęły się obrady przedstawicieli miast z całej Finlandii dla omówienia spraw zależenia związku miast w celu rozdzielenia opieki nad rannymi i chorymi żołnierzami. Zjechali się przedstawiciele 31 miast. Trzy miasta oświadczyły telegory o swem przyłączeniu się z góry do uchwały zjazdu. Cztery miasta, a w ich liczbie Wybörg, nie wzięły udziału.

Zadaniem związku ma być wspólne założenie i utrzymywanie lazaretów w ciągu wojny. Związek finlandzki ma pracować w jednolitych z ogólnorosyjskim związkiem miast. Na razie działalność jego zogniskuje się na urządzeniu szpitali na 2,500 łóżek.

Niemiecka własność ziemiska w Rosji.

(AP.) Obiega pogłoska, że ministerjum spraw wewnętrznych opracowało i złożyło Radzie ministrów projekt likwidacji niemieckiej własności ziemskiej. Projektowane jest zabranie poddany austriackim i niemieckim władaniom na prawach własności nieruchomości poza obrębem miast w 25 guberniach nadgranicznych i leżących nad morzami Bałtykiem, Czarnem i Azowskim. Tam też zostanie zakazane imigrantom niemieckim, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie, i ich potomkom

władanie nieruchomością ziemską; kupioną po d. 1 (13) czerwca 1870 r., gdy w Niemczech wydane zostało prawo o poddaństwie podwójnem. Wszystkim osobom wymienionym zostanie zabronione również dzierżawienie majątków ziemskich i zarządzanie nimi. Dla likwidacji ma być wyznaczony termin kilkunastomiesięczny.

Ochotnicy drugiego rzędu.

(AP.) Ze względu na pozwolenie ochotnikom drugiego rzędu składania egzaminów wstępnych do trzyklasowych szkół wojskowych w celu przyspieszonego przygotowania ich do stanu oficerskiego minister oświaty pozwolił na przyszłość w zakładach naukowych egzaminować według programu ustanowionego dla ochotników drugiego rzędu i wydawać im świadectwa, występującym ze szkół przed skończeniem całego kursu, atestaty z posiadanych wiadomości w zakresie tego programu.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w poniedziałek — św. Edwarda Kr. W., wedł. now. st. — św. Bazyli. P. M. Jatro — św. Kalkista. Warysta, wół, now. st. — św. Sabiny, Frumencjusza.

— Temperatura. Dziś, o g. 1 w nocy termometr Reana wskazywał +1°.

— „Życie Spółdzielcze”. Wyszedł Nr. 10 (za październik) i zawiera art.: Co jest dzwignią naszego ruchu? — Filantropia w kooperacji. — O handlu jajami w Królestwie Polskim. — Kooperatywa a kapitalizm w Danii. — O zarządzeniach wywołanych okolicznościami czasu wojennego. — Kobieta a kooperacja. — Stowarzyszenie społeczne w Turynie. — Ta, co nie zginęła. — Z różnych stron. — Tłuczenie nierogacizny w Westfalii. — Pytania i odpowiedzi. — Ogłoszenia.

RÓŻNE.

— Zaprowiantowanie miasta. Sprawa zakupu zboża przez miasto została już rozstrzygnięta. Agent komisji żywnościowej, p. Wilpizowski, nabył na południu 25 wagonów żyta, które wkrótce mają przybyć do Wilna. Wagon przeciętnie mieści 1,000 pów żyta.

W jaki sposób zostanie zużytkowane to żyto, komisja żywnościowa jeszcze nie zdecydowała, ma zaś dwa projekty: sprzedanie ziarna kupcom, obowiązując ich do sprzedawania piekarzom po cenach przez miasto wskazanych, albo trzymanie całego zapasu na składach z tem, ażeby w razie srubowania cen przez spekulatorów zasilać zbożem piekarzy. Ten drugi projekt na pierwsze wzięcie wydaje się racjonalniejszy i bezpieczniejszy.

— Dla uciekinierów. Prezydent miasta zwrócił się do prezesi tow. „Dobrochotna Kopia”, p. Wierowkiewicz, z prośbą o ustąpienie dla uciekinierów czterech niezajętych pokoi, pozostałych w rozporządzeniu tow. „Dobr. Kop.” w murach b. klasztoru św. Michała.

— Podziękowanie. Rada wileńskiego Kuratorium miejskiego nad biednymi składa niniejszem serdeczne podziękowanie członkom Zarządu, Komisji szacunkowej, oraz pracownikom Wileńskiego Banku Ziemskiego za ofiarowane na cele Kuratoriumu rb. 367 k. 60, stanowiące 2 proc. od pobieranej pensji za październik r. b.

— Odwiedzanie chorych. W lazarecie finlandzkiej Czerwonego Krzyża przy ul. Nowogrodzkiej w gmachu szkoły chemiczno-technicznej, odwiedzać chorych można jedynie na wyrażne życzenie tych chorych, w niedziele, środy i piątki od godz. 3 do 5 po południu.

— Spełnienie wyroku. B. inż. służby materialnej na kolei Lipawsko-Romeńskiej, Wlezkow, wyrokami wil. lży sądowej z d. 6 grudnia 1913 r. i 24 kwietnia 1914 r. został skazany, po zastosowaniu dwóch manifestów, na 1 rok, 1 mies. i 10 dni r. aresztu z kary z pozbawieniem praw. Obecnie nastąpiło pozwolenie Najwyższemu na pozbowanie praw. Wlezkow dotychczas pozostawał na swobodzie za kaucją 100 tys. rubli.

— Jak sobie radzą handlarze. W Zarządzie miejskim między innymi otrzymywano skargi na następującą kombinację handlarzy przy sprzedaży nafty. Ponieważ według taksy pod naftę kosztuje 1 rb. 90 kop., a funt 5 i jedna czwarta kopiejki, przeto handlarze pod tym i owym pretekstem nie dają cale-

go puda żądającym, lecz 20 — 30 funtów w tym celu jedynie, aby brać cenę w stosunku do funt.

WYPADKI.

— Rozpaczał wolontariusza. Wczoraj o godz. 12 w d. Nr. 1 przy ul. Szopenowskiej, stojący w domu zajezdnym mieszkaniec gub. petrogradzkiej, Michał Kruglow, lat 18, usiłował wypić kwasu karbolowego za 20 kop., lecz nie dopił, gdyż butelkę z trucizną mu odebrano. Pogotowie ratunkowe zapobiegło niebezpiecznym skutkom tego zamachu. Wyjaśniło się, że Kruglow przybył do Wilna specjalnie w tym celu, ażeby wstąpić do wojska jako wolontariusz i to mu się nie udało. Dotknięty bolesnym zawodem targnął się na życie własne.

PROWINCJA.

— Wilkomierz. Komitet pełnomocników szlachty wileńskiej proponuje sporządzenie opisu inwentarza martwego i żywego, budynków, zasiewów i ogrodów. Opisy mają być poświadczane przy biegłych („powiatowych”) przez policję. Zgodnie z cyrkularem gubernatora kowieńskiego z dn. 2 (15) b. m. (Nr. 7414) sporządza się opisy nie tylko istniejącego majątku, lecz i zniszczonego.

— Za przewodniczącego komitetu Stanisław Kozakowski. (Kor. wlas.)

W dn. 25 września (8 października) w Uszopolach został pogrzebany p. ks. Kazimierz Kościński, prokurator miejscowy. Zmarły był mężem głębokiego umysłu, czułym, szlachetnym i otwartym sercem, wielkiej cnoty i zasług. Jako kapłan, był wielkiej gorliwości apostołem w Kościele Chrystusowym, do samej śmierci niezachodzącym z pracy. W życiu w Winnicy Pańskiej i całym ojcem dla swoich duchownych dzieci. Jakkolwiek był to kapłan już w podeszłym wieku, duchem wszelako pozostał zawsze młody, przeto doskonale pojmował zapal swych młodszych braci i nie paraliżował ich dobrych i szlachetnych działań — owszem, zawsze i wszędzie przybywał im ze swoją moralną i materialną pomocą.

— Ks. Józef Czepenas. Rumszyski, pow. kowieński. Wzniosł w Uszopolach wspaniały murywany kościół, ogromny dwupiętrowy murywany szpital, plebanję i przystawki. Wzrostł się już do budowania domu ludowego dla parafian — ale niestety, śmierć przerwała pożyteczną jego działalność.

— Rumszyski, pow. kowieński. Nazwa zaścianka „Petersburg” leżącego w gminie rumszyskiej i pow. kowieński w odległości 9 wiorst od Kowna, została obecnie zmieniona na „Petrograd”.

Z Królestwa.

— Straty w Lubelskiem. Prezes zarządu wziętych ubezpieczeń rządowych od ognia w Królestwie Polskiem przesłał do ministerjum spraw wew-

netycznych dane statystyczne o stratach na pohobowisku lubelskim, zabrane przez urzędników tej instytucji. W powiecie krasnostawskim szkody wyrządzone w 870 majątkach wynoszą 497,840 rb., domy spalone — 393,540 rb. W jano-wskim spalono 615 domów, oszacowanych na 330,240 rb. W lubelskim 1161 domów — 808,230 rb. W puławskim 450 domów — 385,660 rb. W hrubieszowskim 10 domów — 6,870 rb. W tomaszowskim 1135 domów — 968,500 rb. Liczbę powyższe obejmuje wyłączenie domów wiejskich.

W miastach wojna wyrządziła następujące szkody w pow. krasnostawskim: 459 domów szacowanych na 187,310 rb., w jano-wskim 140 domów — 76,540 rb., w lubelskim 234 domów — 203,770 rb., w puławskim 114 domów — 51,020 rb.

Ogółem z innemi stratami na tem pohobowisku uciepiałoby 5694 domy, których szacunek wynosi 3,869,710 rb.

— Zamierzające Nalewki. W dzielnicy nalewowskiej w Warszawie znacząco obecnie wyrządza martwość. Koch handlowy znalazł do minimum. Na Nalewkach, Dzikiej i przyległych ulicach niema prawie domu bez pustego sklepu, na miejsce bowiem zlikwidowanych interesów niema nowych amatorów.

— Echa z kolei W-wiedeńskiej. We czwartek na kolei Warsz.-Wiedeńskiej uruchomiono pomiędzy Warszawą a Pruszkowem trzy pary pociągów. Wszystkie pociągi były przepełnione. Pociągami temi wyjeżdżali i ci, którzy potrzebowali dotrzeć do Grodziska i Brwinowa i w dalszą drogę udawali się koni.

Na linji po za Pruszkowem pracują energicznie pociągi gospodarcze w celu jaknajskorzej przywrócenia komunikacji do Skierniewic.

— Bary-cukiernie. Pozbawione sułtych dochodów ze sprzedaży alkoholu bary warszawskie wprowadzają do siebie w szerokim zakresie sprzedaż produktów cukierniczych. Obok potraw restauracyjnych w barach obecnie prowadzi się na szeroką skalę handel herbata, białą kawą i ciastkami różnych gatunków, nie gorszymi od ciastek cukierniczych, a znacznie większymi.

— Kobieta w roli wiekszy. W poniedziałek zmarł nagle w Warszawie artysta teatru Eugeniusz Brun, poddany austriacki, liczący lat 31, domniemany ojciec 10 letniego artysty kupieckiego Czesława Branowskiego. Po śmierci Eug. Bruna wykrzyło się, że był kobietą, w suknie meście przebrana.

— Sprawa biskupa Ruskiewicza. W śróde pierwszy departament. Senat rozpatrywał sprawę pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej biskupa warszawskiego ks. Ruskiewicza pod zarzutem nadużycia władzy.

Sprawa powstała w związku z wyrokiem separacji, wydanym przez warszawski sąd archiepiskopi w sprawie mieszkanka grub. kaliskiej, Kozmickiej, który odwołał się od wyroku do Rzymu.

Prośby Kozmickiej do Rzymu nie wysłano z powodu niedostatecznego opłacenia tej podatkami siemplymym. Tymczasem minal termin i wyrok uzyskał moc prawną. Wówczas Kozmicki zwrócił się do prokuratora z skargą na sąd archiepiskopi, pretendując, iż o wstrzymaniu prośby do Rzymu powiadomiony nie był.

po rozpatrzeniu sprawy, Senat postanowił zażądać wyjaśnienia od biskupa Ruskiewicza i zwrócić się o wydanie opinii w tej sprawie do ministra spraw wewnętrznych.

WOJNA.

Z powodu uratowania Warszawy od najścia wroga.

(AP.) Warszawski arcybiskup rzymsko-katolicki, J. E. ks. Aleksander Kakowski, otrzymał następujący telegram Najwyższy:

„Rzymsko-katolickiemu arcybiskupowi Kakowskiemu. Dziękuję Bogu Najwyższemu za wybawienie Warszawy od zajęcia jej przez wroga. Serdecznie podzielim radość Waszej oswobodzenia z tego powodu i dziękuję wszystkim za modlitwy i za wyrażone uczucia od-dania się.

MIKOŁAJ”.

Telegram Najwyższy był odpowiedzią na następujący najpodańszy telegram:

„Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu: Z Warszawy uratowanej od najścia wroga przy pomocy Bożej i z woli Waszej Cesarskiej Mości, odprawimy uroczyste dziękczynne nabożeństwo, ośmielam się złożyć u stóp Waszej Cesarskiej Mości w imieniu swoim i mojej owożarni uczucia najgłębszej wdzięczności i oddania się wiernopoddańczego. Warszawski arcybiskup rzym.-katolicki

Aleksander Kakowski.

Nagrody.

(AP.) Najjaśniejszy Pan ofiarować raczył następujące nagrody wojskowe: order św. Jerzego IV

klasę: gen.-lejtantowi naczelnikowi 12 dywizji kawaleryjskiej Kaledinowi, gen.-lejtantowi naczelnikowi drugiej kozackiej dywizji Pawłowowi, komendantowi 34 dywizji piechoty gen.-majorowi Budyszowowi, dowódcy 46 pułku Dnieprowskiego Wemnitonowi, podpułkownikowi 60 pułku Zamojskiego Odyńcowi, 135 pułk. Kerczenkowskiego Földyszewowi i kapitanom Rutkowskim i Simenowowi, zabitemu rotmistrzowi 12 Achtyskiego pułku husarów Panajewowi, podeszanowi pierwszego pułku Wojska Kubańskiego Tichonickiemu i podporucznikowi 135 Kierzenkowskiego pułku piechoty Do-niejce.

Książę Oldenburgi w Warszawie.

(AP.) Na Petrogradzkim dworcu kolejowym Jego Wysokości Książę Oldenburgi prezentowali się wszystkie znajdujące się w Warszawie oddziały Czerw. Krzyża i prywatne organizacje sanitarne. Przy prezentacji obecni byli: pełnomocnik główny Czerw. Krzyża Guczkow, ober-policmajster m. Warszawy, prezydent miasta, przedstawiciele polskiego komitetu sanitarnego i organizacje żydowskie.

Jego Wysokość zwrócił się do obecnych z przemową, w której, zaznaczywszy, że Cesarz będąc obnażanym z zgodną, nieustraszoną i

pełną zaparcia się pracą mieszkanców Warszawy i okolic w tylko co przeżytych, ciężkich dla kraju chwilach, rozkazal Jego Wysokości przyjechać tu i za pośrednictwem osób przedstawiających się wyrazie serdecznego wdzięczności Najjaśniejszego Pana i Cesarzowskich wszystkim, którzy pracą swą wzięli udział w tej wielkiej sprawie.

Na froncie wschodnio-pruskim.

W „Armiejskim Wiestniku” czytamy: „Na froncie rosyjsko-pruskim walka rozpoczęła 5 (18) października pomiędzy wojskami rosyjskimi i niemieckimi w rejonie Elk — Grajewo, dn. 6 (19) bm. trwała dalej. Wojska rosyjskie, powstrzymawszy napór przeciwnika, który zgromadził w tym rejonie znaczne siły, zaatakowały Niemców, którzy cofnęli się na zgóry przygotowane pozycje obronne. W innych punktach tego frontu szczególnych zmian w dylokacji sił rosyjskich i niemieckich od 6 (19) do 8 (21) bm. nie było. Operacje Niemców na tym froncie noszą charakter wzmożonych wywiadów”.

W Królestwie Polskiem.

„Armiejski Wiestnik (Nr. 27) pisze:

„Według informacji z dn. 28 wrzes. st. stylu, w Radomiu odbyła się narada wojenna austriacko-niemiecka pod dowództwem następcy tronu niemieckiego, gdzie postanowiono sforsować przeprawę przez Wisłę w jednym z trzech punktów. Ostatecznie za punkt przeprawy wybrano rejon miasta Kazimierza i w tym celu postanowiono zgromadzić w rejonie Zwolen — Opatów znaczne siły artyleryjskie i saperów, pod warunkiem, że jeżeli w jakimkolwiek innym wybranym miejscu osiągnie zostanie powodzenie, cały cios wojskom rosyjskim przeniesiony będzie na ten punkt.

Celem przeprowadzenia tego planu postanowiono przykuć jaknajwięcej sił armii rosyjskiej do rejonu Warszawy i na froncie galicyjskim. Urzęcywistnie tej decyzji powierzono grupie wojsk niemieckich, nacierających od strony Piotrkowa na Warszawę, na grupę radomską i na wojska austriackie w Galicji. Dla zabezpieczenia tej operacji strategicznej rezerwy całego frontu zgromadzone zostały w rejonie Torunia, mając przez mławski oddział niemiecki związek z grupą wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich. Tak więc ostatecznym celem planu austro-rosyjskiego było przerwanie centrum rosyjskiego i zadanie porażki pod Warszawą i w Galicji.

Powodzenie w jakimkolwiek z tych trzech punktów dawało austriakom i Niemcom wielkie korzyści.

Przerwanie centrum rosyjskiego dawało możliwość Niemcom bicia rosiąn częściami, otaczając skrzydła i tyły. Wzięcie Warszawy byłoby największym politycznym tryumfem dla Niemców. Rozbicie sił rosyjskich w Galicji, prócz odebrania z pod berla Monarchy rdzenie rosyjskiej ziemi, byłoby wspólnym rewanszem dla austriaków za poniesione porażki w poprzednich walkach w Galicji. Jak wiadomo, rzeczywistość nie usprawiedliwiła tych nadziei”.

Fantazje „Nowoje Wremia”.

Z powodu pochwylenia do niewoli nadkonniskiego dworu króla saskiego, jak głosi komunikat urzędowy, „Nowoje Wremia” snuje ciekawe domysły. Przedewszystkiem pisze, że był nadmarszałek dworu saskiego i że prawdopodobnie w pobliżu musiał znajdować się król saski. „Niemy, pisze, „Now. Wremia”, zamierzali wziąć Warszawę 4 lub 5 października i w byłej stolicy Polski oczekiwano, według napomknięcia pism niemieckich, ważnego aktu państwowego. Bardzo jest możliwe, że Wilhelm II i rada związkowa obmyśliли przywrócenie dynastji saskiej w Polsce. Tem tylko

można wyjaśnić, że sam król saski i jego etat nadworny wysunęli z sobą na czoło ruchu. Warszawa powinna była nierzędzić wjazd swego nowego króla z dynastji saskiej. Możliwe, że miał on z sobą manifesty i reskrypty z powodu tej uroczystości”.

Tak fantazjuje „Nowoje Wremia”.

UDZIAŁ WOJSK AUSTRIACKICH.

(AP.) W rejonie między Radomiem a Deblinem (Iwangradem) powstają często walki między wojskami rosyjskimi a niemieckimi. Gdy atoli rosianie zaczynają nacierać na Niemców, to natrącają na wojska austriackie. Widocznie korpusy niemieckie, operujące w tym rejonie, zostały wzmożone brzdąkami piechoty austriackiej, na które Niemcy z wielką systematycznością wkładają wszędzie obowiązki arjergardy. W ten sposób dzięki ofiarom, ponoszonym przez austriaków, Niemcom często udaje się zaoszczędzić swe wojska. Taka właśnie rola przypada w znacznej części w udziale wojskom korpusów austriackich i-go — polskiego i V-go — węgierskiego.

Anarchja na Węgrzech.

Z Pesztu nadchodzą wiadomości, że węgry znajdują się w przedniu zupełnej anarchji.

Ludność serbska i rumuńska w obawie prześladowania opuszcza tłumnie granice kraju.

Pesymistyczne przewidywania.

Z Kopenhagi donoszą, że nastroj sejmiku pruskiego, zwołanego dla uchwalenia pożyczki, był dość ponury. Uzasadniając konieczność uchwalenia 400 milionów marek dla ofiar wojny w Prusach Wschodnich, Delbrück powiedział, że szkody dotychczasowe nie dosięgły jeszcze tej sumy, ale należy przewidywać powtórne wkroczenie nieprzyjaciół, nie wykluczone jest też ukazanie się wojsk rosyjskich na Śląsku. Słowa te wywarły na sejmie silne wrażenie.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

(AP.) Komunikat urzędowy francuski z dn. 11 (24) bm.:

Na lewym skrzydle walki trwają. Nieprzyjaciół posunął się naprzód na północy Dixmuiden i w okolicach La Bassée.

My posunęliśmy się znacznie naprzód na wschód od Nieuport w obwodzie Langhemarcq i na linii między Armentières a Lille. Ruchy te są nieuniknionymi wahaniami linii walk, w ogólności pozostającej ciągle taką samą.

Na reszcie frontu dokonywane przez Niemców bez przerwy w ciągu doby ataki zostały odparte. W niektórych punktach posunęliśmy się nieco naprzód.

Natarcie nasze w obwodzie Woëvre trwało nadal w kierunku lasu Mormarskiego na południe od Thiaucourt i lasu Le Prétre na północ od Pont à Mousson.

(AP.) Komunikat urzędowy francuski z dn. 11 (24) bm. o godz. 11 wieczorem:

Od brzegu morza do rejonu na południe od Arras, wszędzie odparte zostały zaciekle ataki nieprzyjaciela.

Na zachód od Argonne zajęliśmy wieś Melsicourt, panująca nad drogami, prowadzącymi od Varenne do doliny rz. Aisne.

Na reszcie frontu nie szczególnego.

(AP.) Z Paryża telegrafują 11 (24) b. m.:

Ogłoszony komunikat urzędowy radzi nie dawać wiary biuletynom niemieckim o sztaby generalnego, z których jeden twierdził, jakoby ataki francuzów na wzgórzach na południe od Thiaucourt były odparte z zadaniem wielkich strat. W rzeczywistości trudno byłoby dla rządu Jego Królewskiej Mości uczynić podobne oświadczenie, odparł mi jednak, że musimy je zrobić, ponieważ wymaga tego interesy pokoju. Francja jak twierdził, usposobiona jest pokojowo. Nie pragnie ona wojny, wszystko co uczyniła dotychczas dla uruchomienia swych sił — zrobiła dlatego, by ją nie zastano nieprzygotowaną. Prezydent posiada informację, że ześrodkowane są w pogotowie bojowym w rejonach Thionville i Metz. Gdyby wybuchła powszechna wojna na kontynencie — Anglia niewątpliwie znalazłaby do niej wciągnięcia, musiałaby bowiem bronić swych żywotnych interesów. Uczyniona obecnie deklaracja o zamiarze poparcia Francji, deklaracja, której pragnie prezydent dla zachowania pokoju, powstrzymałaby napewno Niemcy od wojny”.

Po tej zasadniczo ważnej depeszy, znajdujemy w „Białej księdze” inną depeszę (Nr 101), niemniej od poprzedniej ważną i ciekawą. Jestto odpowiedź p. Grey'a na poczynione propozycje kancлера Rzeszy (p. Nr 85).

„Rząd Jego Królewskiej Mości ani na chwilę nie może się zająć rozpatrywaniem propozycji kancлера, przyjęcie skrepiłoby go zobowiązaniem do zachowania neutralności”.

„Kancлер faktycznie żąda od nas, byśmy się zachowali biernie, podczas gdy Niemcy dokonują roz-

stości naturale francuzów w tym kierunku nie mogło być poparte na wszystkich tych punktach, których francuzi dosięgli w czasie następowania, jednakowoż francuzi naogół utrzymywali ważniejszą część zajętych przy natarciu pozycji. Zrana do dowódcy wojsk francuskich w tym rejonie zjawił się parlamentarzysta z prośbą o zawieszenie broni dla porzucenia zabitych i zabrań ranionych. Dowódca odmówił zawieszenia broni i wznowił atak. Nowe natarcie dało francuzom możliwość osiągnięcia powodzeń, które Niemcy chcieli osiągnąć przez zawieszenie broni, co dowodzi kłamliwością wiadomości o powodzeniach, które Niemcy przypisali sobie.

(AP.) Gazety francuskie zaznaczały, że Niemcy robią rozpaczliwą próbę przerwania linii wojsk sprzymierzonych. „Gaulois” pisze: „Wilhelm oddał rozkaz opanowania Calais, aby mieć podstawę do działań przeciw Anglii”. „Matin” mówi: „Losy Europy i całego świata w dalszym ciągu rozegrywają się na polach flamandzkich. Cesarz niemiecki stawia na kartę koronę, jednemu swego cesarstwa i swoje życie”. „Echo de Paris” oświadcza: „Niemcy zużyli ostatnie zapasy. Wszystkie ich ataki rozbiły się. Wkrótce we Flandrii zadźwięczy echo zwycięskich trąb z granicy rosyjskiej”. „Figaro”, rozważając dążenie Niemiec do opanowania Belfortu i Calais, aby osiągnąć możliwość zaciecia łańcuchów pokojowych z Francji, pisze: „Francja nigdy nie zgodzi się na układy pokojowe oddzielnie od innych mocarstw. Francja, Anglia i Rosja nie zaczęły układow przed ostatecznym pogromem Niemiec i Austrii”.

(AP.) Belgijski minister drogi i komunikacji w wywiadzie w sprawie przyczyn, które skłoniły rząd belgijski do przeniesienia siedziby do Hawru, oświadczył, iż wobec odwrótu armji belgijskiej w kierunku terytorjum Francji i obecności króla wśród wojsk rząd belgijski był zmuszony uciec się do monarchji. Minister wojny, będący razem prezesem ministrów, powinien był znajdować się przy królu i armji dla rozstrzygnięcia spraw niektórych reform.

W Bordeaux otrzymało informację, że Niemcy zgromadzili ogromne siły pod Belfortem. Podobno liczba armii obłożonej dochodzi do 200 tys. żołnierzy. Korpusy te mają wiele artylerji, a w tem dwa działa 42-centymetrowe, przewieszone obecnie z pod O-sowca.

Na froncie serbsko-czarnogórskim.

(AP.) Wielki monitor austriacki wpadł pomiędzy Szabacem a Skela na minę i szybko poszedł na dno. Część załogi utonęła. Drugi monitor zdołał uniknąć niebezpieczeństwa i uciek pod osłoną nocy.

Nieprzyjaciół w nocy ostrzeliwał wschodnie pozycje belgradzkie i niektóre dzielnice Belgradu. Artylerja serbska wkrótce zmusiła nieprzyjaciela do milczenia.

Oświadczenia bułgarskie.

(AP.) Urzędowy organ bułgarski „Echo de Bulgarie” oświadcza: „Stosunki turecko-bułgarskie pozostają niezmiennie dobre. Od chwili, gdy sprawa macedońska przeszła być najważniejszą sprawą turecko-bułgarską, przestała ona wywoływać ciągłe zatargi. Aby żyć w dobrej zgodzie, Bułgaria i Turcja nie potrzebują faktycznego sojuszu, który nie istnieje. Polityka bułgarska zmierza do celów, wiadomych całemu światu, dlatego nie należy jej podejrzewać o ukryte intrzygi”.

Gazeta zaznacza, iż trzeba się dziwić podłej wyobraźni przeciwników, nieustannie wymyślających najnieprawdopodobniejsze drogi dla dyskredytowania swych kolonji i byśmy pozwolili gnębić Francję dopóty, dopóki Niemcy nie będą przywłaszczali terytorjum francuskiego, uważanego za coś odrębnego od kolonji”.

„Propozycja taka jest dla Francji nie do przyjęcia: gdyby nawet nie zabrano jej terytorjum w Europie — zostałaby Francja tak rozgromiona, że utraciłaby stanowisko wielkiego mocarstwa i musiałaby podporządkować swą politykę polityce niemieckiej”.

„Niezależnie od tego wszystkiego, byłoby to nieszczerem dla nas zawrzeć z Niemcami, nieszczerem ugodę z Niemcami, nieszczerem ugodę, która Niemcom dałaby imię naszego kraju nigdy nie mogło zmyć z siebie plamy”.

„Kancлер wrócić żąda od nas odrzucenia wszelkich umów i zobowiązań, względem neutralności Belgji”.

„Powiedziawszy tyle, niepotrzeba już rozpatrywać jakie zyski, kompensacje związane nam ręk dzisiaj przyniesie przyszła ogólna umowa o neutralności pomiędzy Niemcami a Anglią. Proszę w tym sensie udzielić odpowiedzi kancлерowi, dodając jaknajpoważniej, że jedyną drogą do utrzymania dobrych stosunków z Anglią, jest dlań dalsza wspólna z nami praca dla utrzymania pokoju w Europie. O ile byśmy w tej pracy napotkali ze strony Niemiec przeszkody, stosunki Niemiec z Anglią ipso facto stałyby się naprężonymi

wania Bułgarii i jej rządu. „Niewątpliwie — pisze „Echo de Bulgarie” — uważano, iż ten złośliwy spisek ma głównie na widoku przeciągnięcie na swą stronę opinii publicznej Rosji. Dlatego ujawniamy te występne intrzygi przed Rosją i mamy nadzieję, że lojalna polityka Bułgarii, wpływowi głos publicystów i własny zdrowy pogląd nie pozwolą rosyjskiej opinii publicznej wpadć pod wpływ interesownych występnych działaczy”.

Ostrzeliwanie straży rumuńskiej.

(AP.) Agencja bułgarska komunikuje, iż prefekt Widdyna donosi, że transportowiec austriacki, płynący wzdłuż brzegu rumuńskiego, ostrzeliwał rumuńską straż pograniczną.

W Bosforze.

(AP.) W Bukarescie otrzymano wiadomość z Konstantynopola o wydaniu przez prefekturę portu miejscowego ostrzeżenia, ażeby statki, płynące obok wybrzeża bułgarskiego, dla uniknięcia wypadków nieszczerliwych wskutek oderwania się min podwodnych, trzymały się na odległości 12 mil morskich od brzegu. Podobno turecy roztawili miny takie wzdłuż całego wejścia Bosforu.

Wojna nie przedko się skończy.

Angielskie kółła wojskowe przygotowane są na to, że wojna nie rychło jeszcze się skończy. Na dowód dziennik przytaczał fakt, że rząd ze zwerbowanymi żołnierzami zawiera kontrakty na przeciąg lat 3.

Nowy wybuch rewolucji w Meksyku.

Według doniesień ostatnich gazet amerykańskich, rewolucja w Meksyku rozgorzała w całej pełni. General Francisco Villa, wódz północnego Meksyku, odmówił uznania władzy rządu centralnego i jego tymczasowego naczelnika gen. Venustiano Carranza; jeszcze wcześniej ogłosił się niezawistym Mairama, gubernator stanu Sonora, w stanie Chihuahua wybuchło jawne powstanie.

Prócz tego w różnych stronach kraju coraz częściej powtarzają się wrocie demonstracje przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 12 (25) bm.

DALSZE ODPIERANIE NIEMCÓW.

PETROGRAD. (AP.) 12 (25) bm. Urzędowo. Ze sztabu Naczelnego Wódza:

„Dn. 10 (23) i 11 (24) bm. wojska nasze zadały szereg porażek arjer-gardom niemieckim, usiłującym zatrzynić się na pozycjach wzdłuż rzeczek: Rawki, Skiernowki, Rytki, Łowicz, Skiernowice i Rawa wzięte zostały atakami na bagnety.

Na drogach do Radomia cofający się współ z Niemcami austriacy, korzystając z lesistego i poprzecinanego terenu, po otrzymaniu posilków, okazują uporczywą obronę przeciw naszemu rozwijającemu się natarciu. Bitwa przybrała tu znaczne rozmiary. Wzięliśmy jeńców, karabiny maszynowe, działa.

Nad Sanem i na południu od Przemysła trwają uporczywe walki. Próba austriaków ołoczenia naszego lewego skrzydła na południu od Przemysła odparta została z wielkimi dla nich stratami.

Kolumna austriacka, która posunęła się z Karpát do miasta Doliny, została rozbita i rozproszona”.

Petrograd. (AP.) 12 (25) bm. Na południe od Niska kompania rosyjska, przeprowadziła się przez San, była atakowana przez przeważające siły austriackie. Nieprzyjaciół przysłał parlamentarzystę z oświadczeniem, że jeśli kompania rosyjska nie podda się niezwłocznie, nikt nie będzie oszczędzony: Kom-

pania rosyjska odpowiedziała na tę propozycję gestami salwami. Parlamentarzysta austriacki nie chciał wrócić, prosząc, by ich uważano za jeńców.

Na zachód od Mławy w rejonie Bieżunia chorążych Filimonow z ochotnikami napadł na Niemców, będących w okopach, zabił i poranił 30; następnie pod Lipnikami atakował konno zasłone i wyciął 40 Niemców, tracąc 2 kozaków i 4 konie.

Szczególnie wspaniały był atak pułku piechoty, który poszedł na bagnety na ulicach Łowicza, gdzie wielu Niemców zabito i 50 wzięto do niewoli. Mieszkańcy urządzili pułkowi owację i z radością witali dowódcę korpusu, który dziękował piechocie po ataku na Łowicz.

FLOTA BALTICKA.

Petrograd. (AP.) 12 (25) bm. Telegram ministra marynarki do komendanta floty Bałtyckiej z dn. 30 wrz. (13 paźd.) 1914 r.:

„Najjaśniejszy Pan raczył pozwolić zakomunikować Waszej Jaśnieiwości i wszystkim stopniom powierzonej Panu floty Swe podległowanie za działalność bojową floty, odbywającą się w ciężkich warunkach żeglugi jesiennej wśród ciągłego niebezpieczeństwa min i łodzi podwodnych, z których jedna udało się niebezpiecznym zatonąć z całą załogą kradzownic „Pallade”. Dzięki umiejętności i wytrzymałości personelu floty Bałtyckiej z powodzeniem wypełnia włożone nań zadanie w sprawie ochrony wybrzeża i stolicy, okazując współdziałanie armjom lądowym. Naszemu bohaternemu wrogowi, pomimo przeważających sił, nie udało się osiągnąć żadnych istotnych rezultatów. Monarcha wierzy, iż Bóg pobłogosławi ostatecznym tryumfem pracę bojową marynarzy rosyjskich na sławę drogiej ojczyzny”. Podpisał gen. adiutant Grigorowicz.

PRETENSJE NIEMIECKIE.

Kopenhaga. (AP.) 12 (25) bm. Rząd niemiecki wystosował do państw neutralnych memorandum, w którym zaznacza, że Francja a szczególnie Anglia w swych ostatnich oświadczeniach nadaje znacznie bardziej ostry charakter postanowieniom konferencji morskiej z r. 1909. Rząd niemiecki zapytuje, jakie stanowisko zajmą państwa neutralne wobec takiego postępowania, które on uważa za sprzeczne z prawem międzynarodowym, w szczególności zaś, czy zamierzają państwa neutralne interwenjować z powodu dokonanych czynów w stosunku do znajdujących się na ich statkach poddanych niemieckich.

O JEŃCÓW WŁOCHÓW.

Rzym. (AP.) 11 (24) bm. Ambasador rosyjski, Krupienski, przybył do konsulty i zakomunikował prezesowi ministrów, Salandrze, depeszę, wysłaną z Petrogradu do ambasady rosyjskiej w Rzymie, następującej treści: Najjaśniejszy Pan, pragnąc złożyć dowód swej głębokiej sympatii do Włoch, ma zamiar uwolnić jeńców austriackich narodowości włoskiej, jeżeli rząd włoski weźmie na siebie rekoimję, że w ciągu całej wojny nie będą oni znów zachceni do szeregów armji austriackiej.

Salandra w odpowiedzi na to oświadczenie prosił ambasadora, by przesał głęboką wdzięczność rządu włoskiego za okazany znak łaskawej uwagi, zanurzył atoli, że urzeczywistnienie Najwyższej łaski może przedstawić pewne trudności wskutek ryzykowności przewozu jeńców z Rosji do Włoch i niemożności dania przez rząd włoski rekoimji, iż żaden z jeńców tych nie przedostanie się z Włoch do Austrii i nie wstąpi znów do wojska austriackiego. W każdym razie sprawa będzie niezwłocznie rozważana we włoskim ministerjum spraw zagranicznych.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

LONDYN. (AP.) 12 (25) bm. Admirałci komunikuje, iż wczoraj monitor angielski i inne statki, stosu-

jąc swe działania do operacji armji belgijskiej, pomyślnie bombardowały prawe skrzydło Niemców.

Ataki niemieckie przeciw Nieuport odparte zostały z wielkimi stratami Niemców.

Według doniesienia admirała Hooda, floty angielskiej była w ciągu dnia zaciekle atakowana przez nieprzyjaciela. Łódź podwodna puściła na dwa statki angielskie miny, które nie wyrządziły szkody. Floty była również wczoraj ostrzeliwana z aeroplanów i sterowców, ale nie doznała strat.

PARYŻ. (AP.) 12 (25) bm. Komunikat urzędowy:

„Między morzem i rejonem Arrasu nie zostały żadne zmiany. W Argonach sytuacja nasza nie zmienia się w porównaniu z wczorajszą. Na prawym brzegu Mozy nasza artylerja połowa zniszczyła trzy nowe baterie niemieckie, z których jedna składała się z dział wielkiego kalibru.

ZATOPIENIE NIEMIECKIEJ ŁODZI PODWODNEJ.

LONDYN. (AP.) 12 (25) bm. Kontrtorpedowiec angielski „Bed-der” przedziurawił i zatopił niemiecką łódź podwodną u brzegów Holandji. Prząd kontrtorpedowca jest nieco uszkodzony.

DAR CHANA CHIWAŃSKIEGO.

Nowy Uriencz. (AP.) Chan chiwański wysłał do armji czynnej tysiąc półkozuszków.

NA FRONCIE SERBSKO-CZARNOGÓRSKIM.

Cetynja. (AP.) 12 (25) bm. Wczoraj nad Antivari latały trzy aeroplany austriackie i rzuciły bomby, które nie poczyniły szkód.

W DARDANELACH.

PETROGRAD. (AP.) 12 (25) bm. Ze źródeł austriackich donoszą: Wyjazd ministra tureckiego, Dżemal-paszy, do Dardanelów, tłumaczy się chęcią zmiany miejsc zasłon minowych w cieśninach. Zauważono, iż flota angielsko-francuska, podpyływała tam w dn. 27 wrz. (10 paźd.), manewrowała tak, iż można się było domyślić, że zna rozlokowanie min tureckich. O miejscach min wiedział admirał Limpus, były naczelnik angielskiej misji morskiej w Konstantynopolu, który prawdopodobnie zakomunikował je sprzymierzeńcom.

W POLUDNIOWEJ AFRYCE.

Kapsztadt. (AP.) 12 (25) bm. Pułkownik Maritz w dn. 9 (22) bm. atakował Keymois. Nieprzyjaciół został odparty, przyczem wzięto do niewoli 4 oficerów, w tej liczbie hr. Schwerina.

O DOWÓZ Z AMERYKI.

Waszyngton. (AP.) 12 (25) bm. Niektórzy senatorowie Stanów Zjednoczonych zamierzają wszcząć próbę zawarcia porozumienia z wojującymi państwami europejskimi w sprawie pozwolenia na dowóz ładunków bawełny, naty itp. na statkach neutralnych nawet w tych wypadkach, gdy ładunki te przeznaczone są dla stron wojujących.

SZPIEGOSTWO NIEMIECKIE.

Petrograd. (AP.) 12 (25) bm. Władze kanadyjskie w Kolumbji Brytanjskiej pochwyliły stutonnową łódź gazolinową. Załogę łodzi, składającą się z dwóch mężczyzn i jednej kobiety, aresztowano i osadzono w więzieniu. Na łodzi był zapas żywności na 9 miesięcy. Znalezione tam radiotelegraf. Według podejrzeń, ujęci należą do niemieckiej organizacji szpiegowskiej.

SINGAJEWSKII.

Kiów. (AP.) 12 (25) bm. W czasie prowadzenia z cyrkulu do sztabu twierdzy zabity został, gdy próbował zbiedz, Singajewskij, brat Wiery Czebiarikowej, figurujący w procesie Beilis. Powołany on był do wojska-fakto rezerwisty, lecz uciekł, potem zaś został aresztowany.

„Biała księga” rządu angielskiego.

„Prezydent Rzeczypospolitej powiedział mi, że rząd rosyjski został powiadomiony, iż o ile Rosja nie zawiesi czynności mobilizacyjnych, Niemcy też się uruchomią. Późniejsze od otrzymanego z Petrogradu doniesienie dostaje, że komunikat niemiecki został zmodyfikowany i że Niemcy chciały się dowiedzieć, jakimi byłyby warunki demobilizacji rosyjskiej. Odpowiedź brzmiała, że o ile Austria udzieli zapewnienia, iż uszanuje zwierzchnictwo prawa (sovereignty), Serbji podda dyskusji międzynarodowej niektóre żądania ze swej strony, to mianowicie, których Serbja przyjąć nie może — Rosja się zdemobilizuje”.

„Prezydent sądzi, że te warunki nie będą przyjęte przez Austrię. Jest on przekonany, że-pokój pomiędzy mocarstwami spoczywa obecnie w ręk Anglii. Jeżeli rząd Jego Królewskiej Mości oświadczy, że przyjdzie z pomocą Francji w razie ewentualnego zatargu z powodu austriacko-serbskiego sporu — wojny nie będzie. Niemcy zaś na koniecznie zmienia swą stanowisko”.

„Wytłumaczyłem prezydentowi,

jak trudno byłoby dla rządu Jego Królewskiej Mości uczynić podobne oświadczenie, odparł mi jednak, że musimy je zrobić, ponieważ wymaga tego interesy pokoju. Francja jak twierdził, usposobiona jest pokojowo. Nie pragnie ona wojny, wszystko co uczyniła dotychczas dla uruchomienia swych sił — zrobiła dlatego, by ją nie zastano nieprzygotowaną. Prezydent posiada informację, że ześrodkowane są w pogotowie bojowym w rejonach Thionville i Metz. Gdyby wybuchła powszechna wojna na kontynencie — Anglia niewątpliwie znalazłaby do niej wciągnięcia, musiałaby bowiem bronić swych żywotnych interesów. Uczyniona obecnie deklaracja o zamiarze poparcia Francji, deklaracja, której pragnie prezydent dla zachowania pokoju, powstrzymałaby napewno Niemcy od wojny”.

Po tej zasadniczo ważnej depeszy, znajdujemy w „Białej księdze” inną depeszę (Nr 101), niemniej od poprzedniej ważną i ciekawą. Jestto odpowiedź p. Grey'a na poczynione propozycje kancлера Rzeszy (p. Nr 85).

„Rząd Jego Królewskiej Mości ani na chwilę nie może się zająć rozpatrywaniem propozycji kancлера, przyjęcie skrepiłoby go zobowiązaniem do zachowania neutralności”.

„Kancлер faktycznie żąda od nas, byśmy się zachowali biernie, podczas gdy Niemcy dokonują roz-

biór swych kolonji i byśmy pozwolili gnębić Francję dopóty, dopóki Niemcy nie będą przywłaszczali terytorjum francuskiego, uważanego za coś odrębnego od kolonji”.

„Propozycja taka jest dla Francji nie do przyjęcia: gdyby nawet nie zabrano jej terytorjum w Europie — zostałaby Francja tak rozgromiona, że utraciłaby stanowisko wielkiego mocarstwa i musiałaby podporządkować swą politykę polityce niemieckiej”.

„Niezależnie od tego wszystkiego, byłoby to nieszczerem dla nas zawrzeć z Niemcami, nieszczerem ugodę z Niemcami, nieszczerem ugodę, która Niemcom dałaby imię naszego kraju nigdy nie mogło zmyć z siebie plamy”.

„Kancлер wrócić żąda od nas odrzucenia wszelkich umów i zobowiązań, względem neutralności Belgji”.

„Powiedziawszy tyle, niepotrzeba już rozpatrywać jakie zyski, kompensacje związane nam ręk dzisiaj przyniesie przyszła ogólna umowa o neutralności pomiędzy Niemcami a Anglią. Proszę w tym sensie udzielić odpowiedzi kancлерowi, dodając jaknajpoważniej, że jedyną drogą do utrzymania dobrych stosunków z Anglią, jest dlań dalsza wspólna z nami praca dla utrzymania pokoju w Europie. O ile byśmy w tej pracy napotkali ze strony Niemiec przeszkody, stosunki Niemiec z Anglią ipso facto stałyby się naprężonymi

i wystawionymi na próbę. W sprawie pokoju rząd Jego Królewskiej Mości będzie nadal pracował szczerze i z jaknajlepszymi chęćmi”.

„Cech jeszcze dodać: jeżeli pokój w Europie może być utrzymany a przesilenie obecne pomyślnie zażegnane być może — sam zamierzam zaproponować arrangement, w którym mogłyby wziąć udział Niemcy i któreby im gwarant